

ZMIANY W ORDYNACJI WYBORCZEJ

I. Zgodnie z Konstytucją, ordynacja wyborcza do Sejmu powinna gwarantować, że wybory będą tajne, powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne. Obecna ordynacja respektuje te warunki. Uważamy, że zasad tych nie należy zmieniać. **W szczególności za słuszną uznajemy zasadę proporcjonalności.** Pozwala ona wyłonić reprezentację parlamentarną odzwierciedlającą podziały polityczne w społeczeństwie, nie grożąc jednocześnie – jak pokazuje praktyka ostatnich lat – zbyt dużym rozdrobnieniem Sejmu. Są jednak różne modele proporcjonalności – obecny nie w pełni odpowiada oczekiwaniom społecznym i aktualnemu stanowi polskiej demokracji. Przede wszystkim zbyt mały jest wpływ wyborców, a zbyt duży kierownictw partyjnych na to, kto konkretnie znajdzie się w Sejmie. Do Sejmu dostają się także kandydaci o minimalnym poparciu społecznym, wykorzystujący fakt, iż znaleźli się na jednej liście z popularnym przywódcą. Proponowana przez niektóre kręgi ordynacja większościowa, anglosaska, opierająca się o okręgi jednomandatowe, usuwa wprawdzie te mankamenty, ale przy okazji eliminuje także zalety ordynacji proporcjonalnej. Pod rządami ordynacji większościowej w warunkach polskiej sceny politycznej groziłoby rozdrobnienie Sejmu, utrudniające wyłonienie stabilnej większości rządowej lub sytuacja, w której nawet kilkadziesiąt procent wyborców nie miałoby w parlamencie swojej reprezentacji.

Kompromisowym rozwiązaniem jest ordynacja mieszana, ściśle na wzór niemiecki. Jest to ordynacja proporcjonalna, w ramach której połowa posłów wybierana jest w okręgach jednomandatowych, a pozostali z list partyjnych. Z list partyjnych mandaty otrzymuje taka liczba posłów danej partii, aby łącznie z wybranymi bezpośrednio partia ta dysponowała w parlamencie liczbą mandatów proporcjonalną do liczby uzyskanych głosów w wyborach. System ten ma jednak pewną szczególną cechę: konstytucja nie może określać niezmiennej liczby posłów, ich liczba jest zmienna, w praktyce waha się w granicach 1-2%. O taki procent zwiększałaby się ewentualnie bazowa liczba posłów, którą proponujemy ustalić na 440. System ten eliminuje wady ordynacji większościowej, zachowując zalety ordynacji proporcjonalnej i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wyborców.

II. Socjaldemokracja Polska opowiada się za tak skonstruowaną ordynacją mieszaną i w konsekwencji – za stosowną korektą konstytucji.